

Kiedy odczuwasz udrękę, idź do Matki Bożej

Papież Franciszek

Fragment rozważania Ojca Świętego, poprzedzający niedzielną modlitwę „Anioł Pański”:

W dzisiejszej Ewangelii (por. J 2, 1-11) znajdujemy opis pierwszego z cudów Jezusa, które św. Jan Ewangelista nazywa „znakami”, ponieważ Jezus uczynił je nie po to, aby wzbudzić zadziwienie, lecz aby objawić miłość Ojca. Pierwszy z tych cudownych znaków ma miejsce w wiosce Kana, w Galilei, podczas wesela. Nieprzypadkowo na początku życia publicznego Jezusa umiejscowiona jest ceremonia zaślubin, ponieważ w Nim Bóg poślubił ludzkość: i to jest dobra wiadomość, pomimo że ci, którzy Go zaprosili, jeszcze nie wiedzą, że u ich stołu zasiadł Syn Boży i że On jest prawdziwym Oblubieńcem. Rzeczywiście cała tajemnica znaku Kany opiera się na obecności tego Boskiego oblubieńca, który nadal się objawia. Jezus objawia się jako oblubieniec ludu Bożego, zapowiedziany przez proroków i objawiający nam głębię relacji, która nas z Nim jednoczy: jest to nowe przymierze miłości.

W kontekście przymierza rozumiemy w pełni znaczenie symbolu wina, które znajduje się w centrum tego cudu. Właśnie w kulminacyjnym momencie wesela skończyło się wino. Zauważyła to Matka Boża i powiedziała Jezusowi: „Nie mają już wina” (w.3). Pisma, a zwłaszcza prorocy, wskazywali na wino jako typowy element uczyty mesjańskiej (por. Am 9,13-14; Jl 2,24; Iz 25,6). Woda jest niezbędna do życia, ale wino wyraża obfitość uczyty i radość wesela. Nie jestem pewien, czy możliwe jest wesele bez wina. Przemieniając w wino wodę zgromadzoną w stągwiach

używanych „do żydowskich oczyszczeń” (w. 6), – istniał zwyczaj, aby przed wejściem do domu się oczyścić – Jezus dokonał wymownego znaku: przemienił Prawo Mojżeszowe w Ewangelię niosącą radość.

A następnie spójrzmy na Matkę Bożą: słowa, które Maryja skierowała do sług są ukoronowaniem obrazu oblubieńczego z Kany: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (w.5). Także dzisiaj Matka Boża mówi nam wszystkim: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Te słowa są cennym dziedzictwem, jakie zostawiła nam Matka. I rzeczywiście słudzy w Kanie byli posłuszni. „Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Oni zaś zanieśli” (ww. 7-8). Na tym weselu doprawdy zostało zawarte Nowe Przymierze, a sługom Pana, to jest całemu Kościołowi została powierzona nowa misja: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Służenie Panu oznacza słuchanie i wprowadzanie Jego Słowa w czyn. Jest to proste i istotne zalecenie Matki Jezusa, program życia chrześcijanina.

Chciałbym podkreślić doświadczenie, które z pewnością wielu z nas miało w życiu. Kiedy znajdujemy się w trudnej sytuacji, kiedy pojawiają się problemy, których nie potrafimy rozwiązać, kiedy często odczuwamy niepokój i udrękę, gdy brakuje nam radości, idź do Matki Bożej i powiedz: „Nie mamy już wina. Wino się skończyło: popatrz w jakiej jestem sytuacji, spójrz na moje serce, spójrz na moją duszę”. Trzeba to Matce powiedzieć. A Ona pójdzie do Jezusa, żeby powiedzieć: „Spójrz na tego, spójrz na tę: nie ma wina”. A potem wróci do nas i powie nam: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”.

Dla każdego z nas, czerpanie ze stągwi jest równoznaczne z zaufaniem Słowu i Sakramentom, aby w naszym życiu doświadczyć łaski Bożej. Wtedy również my, podobnie jak starosta weselny, który spróbował wody zamienionej w wino, możemy wykrzyknąć: „Zachowałeś dobre wino aż do tej pory” (w. 10).

Niech Najświętsza Dziewica pomoże nam pójść za jej zachętą: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, abyśmy mogli w pełni otworzyć się na Jezusa, rozpoznając w codziennym życiu znaki Jego ożywczej obecności.

Tłumaczenie: Radio watykańskie

Źródło: [Radio Maryja](#)